

W przeddzień meczu z Udinese-Roma z dziennikarzami w Trigorii spotkał się Luis Enrique. Podobnie zrobił Francesco Guidoli, trener Udinese, który tak analizował dzisiejsze spotkanie.

- Nigdy nie patrzyłem na statystyki, ale mam wrażenie, że dla mnie Roma jest przeciwnikiem ciężkostrawnym. To to drużyna, która się rozwija. Jej projekt jest piękny, ale niełatwy w takim miejscu jak Rzym. Praca Baldiniego, Sabatiniego i Luisa Enrique przynosi swoje owoce.

Trener z Castelfranco Veneto jest świadomy, jakie trudności mogą napotkać jego podopieczni w starciu z zespołem Giallorossich:

- Mają dobrą konstrukcję gry, mentalność i ważnych piłkarzy. Jeśli do tego dodamy fakt, że to przeciwnik, z którym zdobyłem najmniej punktów w mojej karierze, to wiemy, że nie będzie łatwo.

Zespół z Friuli ma na koncie 21 punktów i pnie się w górę tabeli pomimo brzydkiej porażki z Parmą, jaką poniósł w ubiegłą niedzielę. Te nokaut wzbudził wiele dyskusji:

- Parmie moja drużyna zagrała poniżej swoich możliwości. Kiedy się przegrywa, to przegrywa cały zespół. Nawet ci, którzy nie grają.

Guidolin jest brutalnie szczery i nie chce budzić fałszywych nadziei:

- Nie sądzę, żebym dał radę utrzymać taką drużynę na szczycie. Udinese musi grać, pamiętając o swoich celach i rozmiarach tego projektu. Walczymy głównie o to, żeby zdobyć nasze 40 punktów z nadzieją, żeby stało się to na początku sezonu, co pozwoli potem zobaczyć, czy da się zejść dalej i osiągnąć satysfakcję.

Wczoraj trener Udinese przeprowadził ostatni trening przygotowujący do meczu. Kiedy zapytano go, jaka będzie wyjściowa jedenastka w meczu z Romą, Guidolin nie odpowiedział. Pozostaje jednak wrażenie, że Bianconeri nie zmienią prawie nic. Na boisko wyjdzie tradycyjna jedenastka graczy. Przed Handanovicem powinni pojawić się Domizzi, Danilo i Benatia. Na zagęszczonej pomocy zagrają pewnie Armero, Asamoah, Pinzi, Isla i Bastam, a z przodu Floro Flores będzie biegała za plecami jedyne go typowego napastnika, Di Natale. Na liście powołanych nie ma Barreto i

Cody, którzy dalej zmagają się z kontuzjami.

Autor: kaisha